

Sygn. akt I ACa 1216/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Maciej Dobrzyński

Sędzia SA – Edyta Jefimko /spr./

Sędzia SO del. – Joanna Zaporowska

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. i B. T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę i zobowiązanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt XXIV C 1242/09

1. oddala apelację,

2. zasądza od J. G. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1988,50 zł (tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) oraz na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1485 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć złotych) , a od B. T. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1988,50 zł (tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) oraz na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1485 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1216/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie z powództwa J. G. i B. T. skierowanego przeciwko (...) SA w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) sp. z o.o. w W. o zapłatę i zobowiązanie - Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasadzając solidarnie od J. G. i B. T. na rzecz (...) SA w W. kwotę 3.977 zł , a na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5.737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

K. T. (1) i J. G. byli autorami scenariusza do serialu (...), w którym zawarty został wątek postaci, występującej pod nazwą „Kobieta pracująca”, a granej przez aktorkę I. K.. Postać ta witana jest zazwyczaj słowami: „A... to pani?”. W każdym odcinku wykonuje inny zawód, a dziwnym aktualnie wykonywaną przez nią profesją rozmówcom (małżonkom K.) mówi: „Jestem kobieta pracująca. Żadnej pracy się nie boję”. Serial oparty został na rzeczywistości społeczno - politycznej Polski z lat siedemdziesiątych XX wieku .W roku 2009 w telewizji wyświetlane były filmy reklamowe pozwanego. W niektórych z nich wykorzystano dwa sformułowania użyte również w serialu (...), a mianowicie: „to pani?” oraz „Jestem kobieta pracująca”. Ponadto w każdym odcinku reklamy kobieca bohaterka, grana przez aktorkę J. K., prezentuje określoną profesję zawodową, często zmienianą. Bohaterka wciela się w role detektywa, cukiernika, pracownicy biura, poskramiacza węży, czy pracownicy serwisu (...) (serwis ten naprawia szklane kule używane przez wróżki). Przekonuje do korzystania z telefonów komórkowych sieci (...), przy czym zawsze występuje jako pewna siebie i profesjonalnie wykonująca swą pracę przedstawicielka określonego zawodu. Jako pracownica (...) naprawia kulę wróżce, jako detektyw rozwiewa wątpliwości męża podejrzewającego żonę o niewierność ustalając, że jego małżonka jest wierna reklamowanej sieci telefonii komórkowej, zaś jako poskramiacz węży skutecznie łapie węża, który uciekł z terrarium, przy czym podkreśla, że tam gdzie jest dobrze (w domyśle u reklamowanego operatora) zostaje się na dłużej - a nie ucieka jak ów wąż .W drugiej połowie XX wieku , a także obecnie, przedmiotem debaty publicznej była i jest m.in. sytuacja kobiet na rynku pracy, a w toku prowadzonych na ten temat dyskusji i w wyrażanych w tym względzie opiniach powszechnie używane jest m.in. określenie „kobieta pracująca” .

Podstawą dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były, uznane za wiarygodne , dowody z pakietu płyt DVD z serialem (...) oraz płyty CD z filmami reklamowymi , a także dokumenty dotyczące publicznego używania sformułowania „kobieta pracująca” w różnych sytuacjach .Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub instytutu naukowego oraz z zeznań świadka E. T., na okoliczność, że motyw „kobiety pracującej” funkcjonował w kulturze polskiej na wiele lat przed napisaniem scenariusza serialu pod tytułem (...), w szczególności był bardzo popularny w latach 50 - tych XX wieku i promowany jako istotny element socrealizmu. Powyższe okoliczności zostały bowiem dostatecznie wyjaśnione dowodami z dokumentów , wobec czego brak było podstaw do dopuszczenia kolejnych środków dowodowych (art. 217 § 2 k.p.c.). Oddalone zostały także wnioski dowodowe strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i socjologii społecznej reklamy i teorii reklamy, a także z opinii biegłego z zakresu prawa autorskiego i funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych w reklamie . Dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii i socjologii społecznej reklamy częściowo dotyczył okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. odnośnie mechanizmów socjologicznych i psychologicznych wykorzystywania wątków utworów w reklamie, pod kątem oddziaływania na klienta i jego decyzji mających za przedmiot reklamowane dobra), w pozostałym zaś zakresie oceny prawnej (tj. odnośnie tego, czy w spornych reklamach są rozpoznawalne oryginalne elementy utworu powodów). Natomiast dowód z opinii biegłego z zakresu prawa autorskiego i funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych w reklamie w całości dotyczył okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, uznając je za bezzasadne. Powodowie domagali się zasądzenia od (...) SA w W., solidarnie kwoty 166.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w związku z naruszeniem przez pozwanego ich autorskich praw majątkowych do utworu w postaci scenariusza do serialu telewizyjnego pod tytułem (...) oraz kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną naruszeniem osobistych praw autorskich powodów, a także wydania nieokreślonych co do wysokości korzyści uzyskanych w związku z eksploatacją spornych reklam. Powodowie wnieśli także o zobowiązanie pozwanego do złożenia w Gazecie (...), na ogólnopolskich stronach redakcyjnych, przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times N. R. rozmiar 12, oświadczenia następującej treści: Spółka (...) SA wyraża ubolewanie oraz przeprasza twórców scenariusza serialu (...) K. T. (2) oraz J. G. z powodu naruszenia ich praw autorskich przez bezprawne wykorzystanie przez Spółkę (...) SA w reklamach sieci komórkowej (...) wątku „Kobiety pracującej” zaczerpniętego ze scenariusza serialu (...), bez wzmianki o ich autorstwie."

Strona powodowa udowodniła, że K. T. (1) i J. G. byli autorami scenariusza serialu pod tytułem (...) i przysługiwały im autorskie prawa osobiste i majątkowe do tego utworu. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 z późn.zm. dalej powoływanej jako u.p.a.p.p.) domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzu utworu. Na załączonym do pozwu nośniku w postaci płyt DVD zawierających 21 odcinków serialu (...) zamieszczono informację, że autorami scenariusza są J. G. i K. T. (1). Domniemanie to nie zostało w toku postępowania skutecznie obalone przez stronę pozwaną. Natomiast

powodowie nie zdołali udowodnić, jaka była dokładnie treść utworu, którego ochrony się domagali. Nie przedłożyli bowiem egzemplarza utworu, tj. scenariusza, a jedynie zrealizowany w oparciu o niego film. Wyłącznie na jego podstawie nie można było definitywnie ustalić, jaka była treść tego utworu w części dotyczącej postaci „Kobiety pracującej”, przy czym strona pozwana kwestionowała twierdzenia powodów, co do poszczególnych elementów składowych scenariusza, np. wieku bohaterki, czy rodzaju jej ubioru. Pomimo, że w filmie wygląd „Kobiety pracującej” uzależniony jest od aktualnie wykonywanego przez nią zawodu, zaś cechą charakterystyczną postaci stanowi to, że często pojawia się w kombinezonie, z czapką i torbą skórzaną przewieszaną przez ramię, to brak było podstaw do uznania, że przedmiotowa charakterystyka wynikała z utworu literackiego (scenariusza) J. G. i K. T. (1). W tym więc zakresie strona powodowa nie sprostała spoczywającemu na niej (art. 6 k.c.) ciężarowi procesowemu.

Powodowie domagali się ochrony osobistych i majątkowych praw autorskich, wskazując, że zostały one przez pozwanego naruszone na skutek emisji reklam w 2009 roku, w których wykorzystano motyw „Kobiety pracującej”. Pozwany kwestionował co do zasady swoją odpowiedzialność, podnosząc, że do naruszenia tych praw nie doszło, zaś motyw „Kobiety pracującej” należy do domeny publicznej.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 u.p.a.p.p. opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. Jednak jak wynika z art. 2 ust. 4 u.p.a.p.p., za opracowanie nie uważa się utworu, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem.

Autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności i nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (art. 16 u.p.a.p.p.).

Podstawową kwestią sporną w sprawie było dokonanie oceny, czy pozwany poprzez emisję w 2009 r. filmów reklamowych naruszył prawa autorskie powodów. Analiza odcinków serialu pod tytułem (...) i poszczególnych filmów reklamowych rzeczywiście pozwala znaleźć pewne elementy wspólne pomiędzy postacią „Kobiety pracującej” z serialu a główną bohaterką reklam. Serial (...) jest jednym z najpopularniejszych polskich seriali, z którego główne wątki i motywy są kojarzone przez znaczną część odbiorców, w tym także odbiorców reklam telewizyjnych. Mimo, iż wątek „Kobiety pracującej” kojarzyć można z twórczością socrealistyczną, to w przeważającej mierze skojarzenie dotyczyć będzie także serialu pod tytułem (...). Niewątpliwie bowiem pozwany, używając motywu postaci „Kobiety pracującej”, wykroczył poza wzorzec utrwalony w sztuce socrealistycznej. Bez problemu wyróżnić można w reklamach inspirację postacią „Kobiety pracującej” występującą w serialu (...): bohaterka reklam występuje w nich jako przedstawicielka różnych zawodów i kojarzona jest z poprzednio wykonywaną profesją. Mówi o sobie, że jest „kobietą pracującą”, jest zaradna i potrafi pomóc. Wysokie prawdopodobieństwo skojarzenia przez przeciętnego odbiorcę reklam tej postaci z bohaterką serialu (...) nie budziło wątpliwości. Pomimo niewątpliwie nasuwającego się skojarzenia utwory reklamowe stanowiły w ocenie Sądu Okręgowego nie utwory zależne, ale jedynie nim inspirowane, tj. powstałe z podmioty twórczej przedstawioną w serialu postacią „Kobiety pracującej”.

Przez utwór inspirowany należy rozumieć zaczerpnięcie wątku cudzego utworu, a zgoda autora dzieła inspirowanego jest zbędna. Wątek „Kobiety pracującej” nie stanowi dominującego motywu serialu (...) (a więc także i utworu w

postaci scenariusza), a w reklamach pozwanego nie doszło do przejęcia kreacji całości postaci. W istocie zapożyczono jedynie ogólny pomysł stworzenia bohatera filmów reklamowych jako postaci pomocnej i zaradnej kobiety, która wykonuje różne profesje. Oczywiście przeciętny odbiorca ocenianej reklamy będzie kojarzył postać bohaterki reklam z postacią bohaterki serialu (...). Nie ulega jednak wątpliwości, iż twórcy poszczególnych spotów reklamowych stworzyli zupełnie nową postać, która posiada jedynie kilka elementów stycznych z postacią bohaterki serialu. Na potrzeby każdej z reklam stworzono krótką oryginalną fabułę, odmienną od perypetii „Kobiety pracującej” przedstawionej w (...). Bohaterka w każdej z reklam spełnia inną rolę, przy czym nie są to role, takie jak „Kobieta pracująca” pełniła w scenariuszu powodów. W scenariuszu powodów „Kobieta pracująca” nie była ukazana jako profesjonalistka, znakomicie radząca sobie z wykonywaniem każdego kolejnego zawodu, która niepewności pracy w czasach gospodarki rynkowej przeciwstawia pewność i wygodę korzystania z telefonu u reklamowanego operatora. Każda kolejna z kreacji bohaterki spotu reklamowego jest autorskim pomysłem twórców reklam. Wymaga podkreślenia, że pozwany nie wykorzystał dialogów, scen, nie skopiował sytuacji opisanych w scenariuszu autorstwa J. G. i K. T. (1). Bohaterka filmów reklamowych nie pojawia się w domu państwa K., nie nawiązuje swym zachowaniem do historii opowiadanych w poszczególnych odcinkach (...), czy wreszcie, tłem spotów reklamowych nie są problemy społeczno - polityczne Polski z lat siedemdziesiątych. W filmach reklamowych pozwanego mamy do czynienia z samodzielnie ukształtowanym obrazem rzeczywistości, a ich bohaterka to postać inna niż „Kobieta pracująca” z serialu (...). „Kobieta pracująca” z serialu to postać przekazująca widzowi wiele życiowych prawd, zabawnie puentująca trudne sytuacje, a bohaterka reklam pozwanego to po prostu osoba profesjonalnie wykonująca różne zawody i podkreślająca, jak wygodnie korzystać z telefonu u operatora, którego usługi reklamuje. Nie można także uznać, że do powstania utworu zależnego, tj. opracowania, a co za tym idzie, do naruszenia praw autorskich autorów scenariusza, doszło na skutek posłużenia się przez bohaterkę filmów reklamowych pojedynczymi potocznymi sformułowaniami, a mianowicie : „jestem kobieta pracująca” i „to pani?”. Z faktu, że K. T. (1) i J. G. stworzyli charakterystyczną postać „Kobiety pracującej” nie sposób wyprowadzać wniosku, że stali się oni dysponentami praw autorskich do potocznych zwrotów i sformułowań, jakimi postać ta się posługiwała, i to nawet przy uwzględnieniu zawartego w tej wypowiedzi błędu językowego („Jestem kobieta pracująca”, a nie „Jestem kobietą pracującą”). Utwór w postaci scenariusza filmowego, to całość składająca się z oryginalnych elementów, a nie tylko literalnie odczytana warstwa słowna i konkretne sformułowania. Na podlegający ochronie prawnoautorskiej utwór będący scenariuszem filmowym składa się warstwa słowna kreująca określoną rzeczywistość, w tym tok akcji, charakterystyczne sytuacje, w których pojawiają się postaci o właściwych im rysach, a także tło kulturowe i społeczne. Porównanie poszczególnych cech utworu powodów i wymowy całości ich scenariusza z filmami reklamowymi pozwanego prowadzi do konkluzji, że są to zupełnie różne utwory. W scenariuszu (...) nie pojawiają się charakterystyczne sytuacje, nastroje, postaci, które zostałyby później przeniesione do filmów reklamowych pozwanego. Bohaterka reklam nie jest dziarską starszą panią, która powtarza, że „żadnej pracy się nie boi” i że „na wygląd trzeba zapracować”. Przykładowo: w żadnym odcinku serialu „Kobieta pracująca” nie jest detektywem, który - co pokazano w konwencji i rytmie kreskówki - śledzi żonę zleceniodawcy. Nie można uznać, że filmy reklamowe stanowią wykorzystanie utworu powodów, czy też jego przeróbki, tylko dlatego, że klient wchodząc do biura detektyw pyta: „to pani?”, co oczywiście ma się kojarzyć z utworem powodów, ale jest jedynie drobnym nawiązaniem do tego utworu. Filmy reklamowe pozwanej spółki nie zostały pomyślane i zrealizowane tak, że wykorzystano w nich elementy utworu powodów. W filmach tych ich własny scenariusz został napisany w ten sposób, że w kilku momentach wzbudza w widzu skojarzenia z serialem (...), jak też z innymi filmami i konwencjami filmowymi.

Dlatego też, pomimo, że bez trudu można wskazać pewne wspólne elementy w postaci bohaterki serialu (...) i bohaterki spotów reklamowych, oraz mimo nasuwającego się skojarzenia reklam z serialem, taka kreacja mieści się w ramach inspiracji dozwolonej przez prawo autorskie.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w całości na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.

1. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie tych przepisów, w szczególności bezzasadne oddalenie zgłoszonych przez stronę powodową wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia jedynie na dokumentach „dotyczących publicznego używania sformułowania „kobieta pracująca” w różnych sytuacjach (k. 58-191)”, podczas gdy przedmiotem postępowania nie był motyw „kobiety pracującej” należący do domeny publicznej, lecz wątek „Kobiety pracującej” zaczerpnięty ze scenariusza serialu pt. (...), którego autorami są K. T. (1) i J. G..
3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w szczególności brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. czy obejmowało ono roszczenia powodów w zakresie podstawowym (wynikającym z pozwu), czy też w zakresie rozszerzonym (wynikającym z pisma rozszerzającego powództwo),
4. art. 730 §¹ 1 i 2 k.p.c., art. 735 § 1 k.p.c. oraz art. 737 k.p.c. w związku z art. 80 ust. 1 pkt 2 u.p.a.p.p. poprzez niezastosowanie tych przepisów, na skutek braku rozpoznania przez Sąd Okręgowy wniosku powodów o udzielenie zabezpieczenia, który złożony został w związku z rozszerzeniem powództwa.
5. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i obarczenie powodów ciężarem dowodu w zakresie treści scenariusza w sytuacji, gdy to strona pozwana kwestionowała twierdzenia powodów, co do poszczególnych elementów składowych scenariusza, np. wieku bohaterki scenariusza, czy rodzaju jej ubioru.
6. art. 15 ust. 1 u.k.s.c. poprzez brak zastosowania tego przepisu i nieokreślenie opłaty tymczasowej od rozszerzonego powództwa;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 1 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. poprzez błędną jego interpretację i przyjęcie, iż oryginalny wątek „Kobiety pracującej” zaczerpnięty ze scenariusza serialu pt. (...), nie podlega ochronie autorskoprawnej, gdyż jest on równoznaczny z należącym do domeny publicznej sformułowaniem „kobieta pracująca”,
2. art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p., art. 2 ust. 1 u.p.a.p.p. oraz art. 2 ust. 4 u.p.a.p.p. poprzez błędną interpretację tych przepisów i przyjęcie, iż filmy reklamowe pozwanego stanowiły samodzielny utwór, inspirowany jedynie serialem pt. (...), innymi filmami i konwencjami filmowymi, podczas gdy w wyświetlanych w telewizji reklamach telewizyjnych reklamujących działalność gospodarczą pozwanego (w tym m. in. tzw. „mix zawodów”, „w sklepie zoologicznym”, „u wróżki”, „spadochroniarz”, „detektyw”), wykorzystany został bez zgody powodów, jeden z oryginalnych wątków scenariusza serialu pt. (...), tj. wątek „Kobiety pracującej”,
3. art. 2 ust. 2 u.p.a.p.p., art. 16 u.p.a.p.p. oraz art. 17 u.p.a.p.p. w związku z art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p. oraz art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. poprzez brak zastosowania tych przepisów, w szczególności w sytuacji, gdy pozwany naruszył przysługujące powodom prawa autorskie majątkowe oraz prawa autorskie osobiste, w tym m. in. prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem, a także nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. na skutek niewskazania przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zakresu rozstrzygnięcia, tj. czy obejmował on także roszczenie, wynikające z dokonanej przez powodów zmiany powództwa. Uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową. Umożliwia sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji, a wyjątkowo, w razie wątpliwości, służy do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej. Artykuł 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce składa się ono z trzech części: 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięzłe stanowiska stron (np. „w pozwie z dnia powód wniósł o ...”, „pozwany nie uznał powództwa i podniósł zarzut...”); 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego („sąd ustalił co następuje...”); 3) z wywodu prawnego sądu („sąd zważył co następuje”), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Wbrew twierdzeniom apelujących w części opisowej uzasadnienia Sąd Okręgowy określił zakres rozstrzygnięcia podając, iż pismem z 14 września 2011 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo, wnosząc także o zobowiązanie pozwanego do wydania korzyści uzyskanych w związku z eksploatacją spornych reklam, przy czym ich wysokość miała dopiero w przyszłości podać po nakazaniu przez Sąd pozwanemu udzielenia określonych informacji. Stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie skutecznej zmiany powództwa nie jest prawidłowe. Pismo procesowe, którym następuje rozszerzenie powództwa pełni rolę pozwu i z tej przyczyny do takiego pisma stosuje się odpowiednio art. 187 k.p.c. (art. 193 § 2⁽¹⁾ k.p.c.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 673/12, Lex nr 1267289). Z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. wynika natomiast, że zasadniczą treścią powództwa jest dokładnie określone żądanie (petitum). Klasyczna postać żądania przy powództwie o świadczenie polega na wskazaniu konkretnej kwoty, której zasądzenia domaga się powód od zindywidualizowanego pozwanego (pозwanych), lub żądaniu spełnienia przez pozwanego dokładnie określonego świadczenia niepieniężnego. Nakaz dokładnego określenia żądania wyłącza dopuszczalność kierowania do sądu pozwu, w którym nie oznaczono wysokości żądanej kwoty pieniężnej, jak i sformułowania żądania odsyłającego do kwoty wynikającej z rozrachunku, bądź ustalonej przez biegłego lub odpowiadającej równowartości rzeczy według cen rynkowych, ewentualnie kwoty, którą powód podał dopiero w przyszłości. Tak zredagowany pozew zawiera braki formalne, w związku z czym Sąd powinien uzależnić jego bieg od uzupełnienia tych braków zgodnie z art. 130 k.p.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1949 r., Wa 294/49, DPP 1950, nr 3, s. 61 i z dnia 24 maja 1962 r., II CR 272/62, OSNC 1963/7-8/157). Zaniedbanie zastosowania procedury naprawczej było nieprawidłowe. W rezultacie nie doszło jednak do skutecznej zmiany powództwa, co oznacza, iż granice orzekania (art. 321 § 1 k.p.c.), a następnie powagi rzeczy osądzonej (art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c.) odnoszą się wyłącznie do treści żądań zawartych w pozwie.

Za nietrafne należy także uznać zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 730 §¹ 1 i 2 k.p.c., art. 735 § 1 k.p.c. oraz art. 737 k.p.c. w związku z art. 80 ust. 1 pkt 2 u.p.a.p.p. na skutek nierozpoznania przez Sąd Okręgowy wniosku powodów o udzielenie zabezpieczenia, który złożony został w związku z rozszerzeniem powództwa, a także art. 15 ust. 1 u.k.s.c. na skutek nieustalenia opłaty tymczasowej od rozszerzonego powództwa. Z uwagi na bezskuteczność dokonania zmiany powództwa ewentualne naruszenie tych przepisów nie mogło wywrzeć, jakiegokolwiek wpływu na wynik sprawy.

Natomiast zasadnie apelujący kwestionują stanowisko Sądu Okręgowego, iż w związku z nieprzedstawieniem scenariusza w formie pisemnej (i poprzestanie na złożeniu płyt DVD zawierających 21 odcinków serialu (...)) powodowie nie zdołali udowodnić, jaka była dokładnie treść utworu, którego ochrony się domagali. Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężar obowiązków dowodowych, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Skoro strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, twierdziła, iż poszczególne elementy filmu, np. wiek bohaterki, czy rodzaju jej ubioru nie stanowiły części utworu w postaci scenariusza, to ją obciążał dowód wykazania tej okoliczności, czego nie zrobiła. W tej sytuacji nie było w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do ustalenia, że pomiędzy treścią scenariusza, a sposobem jego utrwalenia w serialu zachodziły różnice. Jednak nieprawidłowe stanowisko Sądu w tej kwestii nie ma wpływu na merytoryczną zasadność wydanego wyroku. Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tylko wtedy może okazać się skuteczny, gdy uchybienie Sądu pierwszej

instancji w tym zakresie wywarło wpływ na treść wyroku. Inaczej mówiąc, Sąd odwoławczy musi stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Tego rodzaju związku nie ma potrzeby wyjaśniać tylko wtedy, jeżeli zachodzi naruszenie przepisów obwarowanych rygorem nieważności (W. Siedlecki, Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 21 i Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 112). Przyczyną oddalenia powództwa było uznanie reklam pozwanego za utwory inspirowane, a więc utwory samoistne, a nie zależne w stosunku do utworu w postaci scenariusza autorstwa K. T. (1) i J. G., a nie brak wykazania treści utworu inspirowanego.

Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w wyniku oddalenia zgłoszonych przez stronę powodową wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Ustalenie charakteru utworów pozwanego (samoistny czy zależny) należy do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, gdyż jest to fakt o charakterze prawotwórczym, który podlega dowodzeniu zgodnie z regułami określonymi w prawie procesowym cywilnym (art. 227-305 k.p.c.). Mogą być zatem na tę okoliczność, powoływane środki dowodowe z katalogu określonego w tych przepisach, w tym również dowód z opinii biegłego sądowego. Prowadzenie dowodu z opinii biegłego nie jest jednak niezbędne (por. podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CSK 377/07, OSNC 2009/6/88).

Nie doszło także do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w sposób właściwy na podstawie dowodów z dokumentów ustalił okoliczności dotyczące używania sformułowania „Kobieta pracująca” zarówno w okresie poprzedzającym stworzenie scenariusza oraz po jego sfilmowaniu (w tym obecnie).

Nietrafne są w całości zarzuty dotyczące naruszenia wskazanych w apelacji przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powodowie twierdzili, iż pozwany naruszył ich majątkowe i osobiste prawa autorskie do utworu literackiego w postaci scenariusza do serialu pod tytułem (...) poprzez wykorzystanie w swoich reklamach części ich utworu, tj. postaci fikcyjnej – „Kobiety pracującej”. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. nie zawiera szczególnych regulacji w kwestii ochrony postaci fikcyjnej. Bohater utworu literackiego pełni (choć w różnym stopniu) funkcję konstrukcyjną, łącząc poszczególne fragmenty rzeczywistości w określoną całość. Autor dokonuje indywidualizacji postaci poprzez nadanie jej określonego oznaczenia (imienia lub nazwiska albo nazwy) oraz charakterystyki (na którą składają się zachowanie, wygląd zewnętrzny, język). Postać fikcyjna dla uzyskania ochrony prawnoautorskiej powinna spełniać przesłanki ustalenia i indywidualizacji. Rację ma Sąd Okręgowy, iż postać „Kobiety pracującej” z utworu K. T. (1) i J. G. spełnia te przesłanki. Ochronę takiej postaci można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: po pierwsze jako integralną część utworu (jest wtedy chroniona na podstawie art. 16 pkt 3 u.p.a.p.p. w aspekcie naruszenia prawa do integralności utworu), a po drugie w oderwaniu od niego (jego fabuły, perypetii i treści), czyli w płaszczyźnie rzetelnego wykorzystania utworu (por. K. Grzybek – Prawo reklamy, Zakamycze 2004 r., s. 108-114, J. Balcarczyk- Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja, Warszawa 2009 r., s. 96-97). Na skutek emisji reklam pozwanego nie doszło do naruszenia integralności utworu, gdyż żadna jego część nie została wykorzystana w tych filmach, które nie stanowią utworu z tzw. zapożyczeniami, czyli utworu, do którego inkorporowano fragmenty cudzego utworu z przekroczeniem granic cytatu. Sami pozwani twierdzili bowiem, iż pozwany wykorzystał, nie część ich utworu, ale tylko motyw „Kobiety pracującej” poprzez posłużenie się nazwą bohaterki, charakterystyką tej postaci wyrażającą się w języku, jakim się posługiwała oraz w jej zachowaniu. Dla udzielenia apelującym ochrony prawnej przewidzianej przepisami prawa autorskiego niezbędne było wykazanie, iż pozwany do swoich utworów reklamowych przejął elementy twórcze postaci stworzonej przez K. T. (1) i J. G.. Nie można a limine odrzucić całkowicie możliwości ochrony imienia własnego fikcyjnego bohatera, jako części utworu, jeżeli wykazuje ono cechy indywidualności. Nazwa „Kobieta pracująca” wbrew stanowisku apelujących nie jest nazwą oryginalną, czyli nazwą o wysokim ładunku intelektualnym lub emocjonalnym oraz wyobraźniowym (indywidualizującym postać). Krótka jednostka słowna, aby uzyskać ochronę na podstawie przepisów prawa autorskiego musi posiadać autonomiczną wartość twórczą, autonomiczne cechy utworu, określone w prawie autorskim i zdolność do samodzielnej egzystencji na różnych polach eksploatacji. Sama idea, pomysł, polegający na połączeniu określonego słowa ze sposobem jego wykorzystania w ściśle określonym celu, nie podlega takiej ochronie (por. podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011/2/16). Nazwa ta, jak zasadnie wykazała strona pozwana, była używana

w przestrzeni publicznej już w latach pięćdziesiątych, w związku z aktywizacją kobiet na rynku pracy. Sytuacja taka nadal ma miejsce i nie sposób przyjąć, aby jedynym desygнатem tego pojęcia była postać fikcyjna ze scenariusza do filmu (...).

Również zwroty użyte w filmach reklamowych „jestem kobieta pracująca” i „to pani?”, nie mają autonomicznej wartości twórczej. Banalny i prosty zwrot językowy stanowiący fragment cudzego utworu nie będący w spornym utworze reklamowym cytatem ani zapożyczeniem, co najwyżej inspiracją i odwołaniem do odległych skojarzeń, nie uzasadnia przyjęcia naruszenia praw autorskich. Efekt twórczości (np. scenariusz) zredukowany do krótkiej figury retorycznej jest na tyle ogólny, że posiada wartość idei. Jako taki, o walorze abstrakcyjnym i ogólnym, nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego, gdyż traci cechę oryginalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 maja 2007 r., I ACa 668/06, OSA 2008/12/39 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2004 r., I ACa 35/04, OSA 2004/10/33).

Także sama ogólna charakterystyka postaci fikcyjnej stworzonej przez autorów scenariusza, tj. motyw pomocnej i zaradnej kobiety, która wykonuje różne profesje nie ma autonomicznego twórczego charakteru. Naruszenie prawa autorskiego może mieć miejsce tylko wtedy, gdy zostałyby przejęte w innym utworze elementy indywidualizujące postać fikcyjną, a nie tylko sam szeroki i abstrakcyjny kontur czy szkic bohatera. Sytuacja taka, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. W filmach reklamowych pozwanego wykorzystano jedynie ogólny pomysł bohaterki, jako postaci pomocnej i zaradnej kobiety, która wykonuje różne profesje. Nie można pominąć także okoliczności, iż postać fikcyjna „Kobiety pracującej” z utworu pozwanych w związku z masową popularnością serialu (...) stała się symbolem określonych postaw i zachowań, co jest szczególnie atrakcyjne dla innych twórców, w tym autorów utworów reklamowych. Żaden utwór nie powstaje w całkowitej kulturowej próżni, co więcej nawet najbardziej oryginalne dzieło będzie korespondowało z dotychczasowym dorobkiem kultury, w szczególności wtedy gdy jego celem jest wykorzystanie tego dorobku, np. komercyjne. Naturalne jest zatem, iż do kolejnych utworów przenikają wątki i problemy poruszane w uprzednio stworzonych dziełach (por. A. Oryl- Utwór inspirowany jako rodzaj utworu samoistnego, Edukacja prawnicza 2008 r., Nr 1).

Trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował utwory reklamowe pozwanego jako utwory inspirowane w rozumieniu art. 2 ust. 4 u.p.a.p.p., czyli twórcze przetworzenie elementów dzieła inspirowanego (części scenariusza w zakresie postaci fikcyjnej „Kobiety pracującej”), w celu stworzenia utworu samodzielnego (dzieła inspirowanego). Utwory inspirowane powstają w ramach swobodnego użytkowania cudzych dzieł. Wykorzystanie cudzego pomysłu, a nawet imion z cudzego utworu, przy oryginalnej treści nowego dzieła nie stanowi jeszcze opracowania cudzego utworu, ale własny oryginalny utwór (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1962 r., II CR 528/71, niepubl.) W piśmiennictwie uznaje się, iż przeniesienie bohatera pierwszego utworu w kolejnym utworze w inne miejsce akcji, odmienne ukształtowanie jego charakteru, przy innej wymowie ideologicznej dzieła, wskazują iż powstało dzieło inspirowane ((por. M. Stępień – Struktura budowy utworu. Dzieło literackie w filozofii, naukach humanistycznych, literaturoznawstwie i prawie autorskim, Warszawa 2012 r., s. 321). Przedmiotem ochrony autorskoprawnej jest wyłącznie „sposób wyrażenia”; pozostałe elementy utworu należą – w każdym razie z punktu widzenia norm prawa autorskiego – do domeny publicznej, a zatem nie są objęte prawami wyłącznymi (por. Janusz Barta (red.), Ryszard Markiewicz (red.) Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Lex 2011). Podkreślić należy, iż wymaganie nowości nie jest konieczną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Utworem w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p. może być kompilacja wykorzystująca nawet dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006/11/186). Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż twórcy poszczególnych spotów reklamowych, wykorzystując ogólny wzorzec postaci pomocnej i zaradnej kobiety, która wykonuje różne profesje, stworzyli krótkie oryginalne fabuły, odmienne od perypetii „Kobiety pracującej” przedstawionej w (...). W wyniku twórczego przetworzenia elementów dzieła inspirowanego, doszło do powstania utworu samodzielnego (dzieła inspirowanego), w konsekwencji czego, brak było podstaw do ustalenia, iż doszło do naruszenia autorskich i osobistych praw majątkowych twórców scenariusza.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach procesu za II instancję rozstrzygnięto stosownie do wyniku sporu na podstawie 98§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c., art. 108§ 1 k.p.c. , art.391§ 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 10 ust1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 6 pkt 6 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 z późn.zm.).Na podstawie art. 107 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyznał interwientowi ubocznemu koszty od przeciwnika obowiązane do zwrotu kosztów pozwanemu. Zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych, co oznacza, iż każdego z apelujących obciąża obowiązek zwrotu połowy poniesionych przez pozwanego oraz interwienta ubocznego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Koszty zastępstwa prawnego poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym wyniosły łącznie 3977 zł (w tym koszty odpowiadającej 100% stawki minimalnej 3960 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) , natomiast koszty zastępstwa prawnego poniesione przez interwienta ubocznego (odpowiadającej 75% stawki minimalnej) 2970 zł.